

Niedocenienie czarnego protestu Kobiet to bardzo poważny błąd

5 października 2016

Niedocenienie czarnego protestu Kobiet to bardzo poważny błąd, każdego kto pozwoli sobie na lekceważenie i brak należytego szacunku dla czegokolwiek, co tak bardzo przyciąga uwagę znacznej części Kobiet w Polsce.

Jeżeli już czemukolwiek, podkreślmy – czemukolwiek – dziesiątki, czy wręcz setki tysięcy Kobiet o ile nie powiedzieć miliony – poświęca Swoją uwagę, to musi być to BARDZO WAŻNA SPRAWA. Ponieważ Kobiety nie są grupą homogeniczną, w ogóle to nie jest grupa możliwa do badania społecznego – ponieważ mówimy o połowie (i to większej społeczności), dlatego też, sprawa która interesuje Kobiety – nie jest sprawą Kobiet, tylko jest sprawą całego społeczeństwa, Narodu i państwa, żeby nie powiedzieć wprost – suwerena!

Nie ma znaczenia, że był to protest głównie w dużych miastach, gdzie Kobiety są wolne dzięki anonimowości relacji społecznych. Masowość protestu była tak olbrzymia – a zainteresowanie problemem aborcji jest tak powszechne, że naprawdę nie da się dzisiaj w Polsce popełnić prościej samobójstwa politycznego, niż w jakikolwiek sposób urazić tę zbiorowość, czy też może raczej to, w co wierzą te miliony Kobiet w Polsce.

Nawet będąc Chryścijaninem, trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że będąc Kobieta – chciałoby się mieć możliwość decydowania o własnym ciele, przy możliwości skorzystania z pełni pomocy technologii medycznych. Będąc zarodkiem, na pewno mielibyśmy inne zdanie – jednakże, tego w 100% nie wiadomo, albowiem

zarodki nie mają praw obywatelskich i wyborczych, a Kobiety mają. Właśnie dlatego, pomimo całego sprzeciwu dla zabijania nienarodzonych dzieci – przy świadomości tego, jak bardzo skomplikowany jest to dramat i jakże brzemienny w skutkach, kierując się pragmatyzmem oraz po trosze moralnością – trzeba przyznać Kobietom pełną swobodę w dysponowaniu własnymi ciałami. Jest to czysty utylitaryzm, ale jak powiedzieliśmy kilka linijek wcześniej – to One głosują, a zarodki – nie! Na tym polega demokracja, jakkolwiek by to nie było bolesne i jakkolwiek by to nie było krzywdzące, bo kto chciałby być abortowanym zarodkiem?

Szokuje zachowanie części polityków rządzącej opcji politycznej. Niektórzy z nich jawnie kpili z tych setek tysięcy protestujących Kobiet! Co więcej – ludzi! Jest to tym bardziej dziwaczne, że przeważnie te same osoby, niesłychanie głośno domagają się szacunku dla organizowanych przez ich opcję polityczną miesięcznic smoleńskich! Tymczasem – niektórzy z ich przedstawicieli, piastujący wysokie funkcje polityczne – jawnie kpili z uczuć tych kobiet. Do tego nazywanie protestu – protestem miastowych, jest ekstremalnym idiotyzmem, chociażby dlatego, ponieważ z samej istoty agregacji tłumów – taki sam protest na wsi, jaki był w Warszawie, po prostu jest niemożliwy.

Rządzący nie spodziewali się takiej skali protestu. Pani premier pojechała w teren, pana prezesa nie było widać – chyba unikał kamer, pan prezydent zajęty ważnym rocznicowym wydarzeniem prasowym. Tymczasem w Sejmie powstał temat koników. Na ulicach setki tysięcy autentycznie przejętych Kobiet, a w Sejmie towarzystwo wzajemnej adoracji o roli koni w historii Polski. Czy trzeba o bardziej wymowny symbol tego, za co obecnie rządząca elita ma problemy Kobiet?

Co ciekawe również i opozycja chyba się pogubiła, ponieważ po prostu nie było widać żadnych liderów, jak również żadna z partii nie zdobyła się nawet na przeprowadzenie jakiegokolwiek poważniejszej akcji politycznej. Kwestię ewentualnego

porozumienia to w ogóle można pominąć, na to panowie Petru i Schetyń, chyba nie wpadną – nawet w obliczu czegoś, co Kobiety same przynoszą im na tacy.

Warto pamiętać, że to co wydarzyło się w Poznaniu może urosnąć do problemu o osobnej randze.

Jest jeszcze jeden istotnie „czarny” bohater, który nie omieszkał nie wpisać się w kontekst zdarzeń. Niestety kilku hierarchów tej organizacji religijnej nie wytrzymało presji ciśnienia społecznego i przypomniało wszem i wobec, że mają własną wizję na rzeczywistość i że wiedzą lepiej. Ten głos był słyszalny. Kobiety nie zapomną. Z wrogów jakich można mieć w naszym społeczeństwie, lepiej nie mieć za wroga politycznego – Kobiet.

Autorstwo: krakauer

Źródło: ObserwatorPolityczny.pl